

# WIADOMOŚCI

## TARNOWSKIE



Ilustrowany tygodnik polityczny, gospodarczy, społeczny i informacyjny.

Rok II .

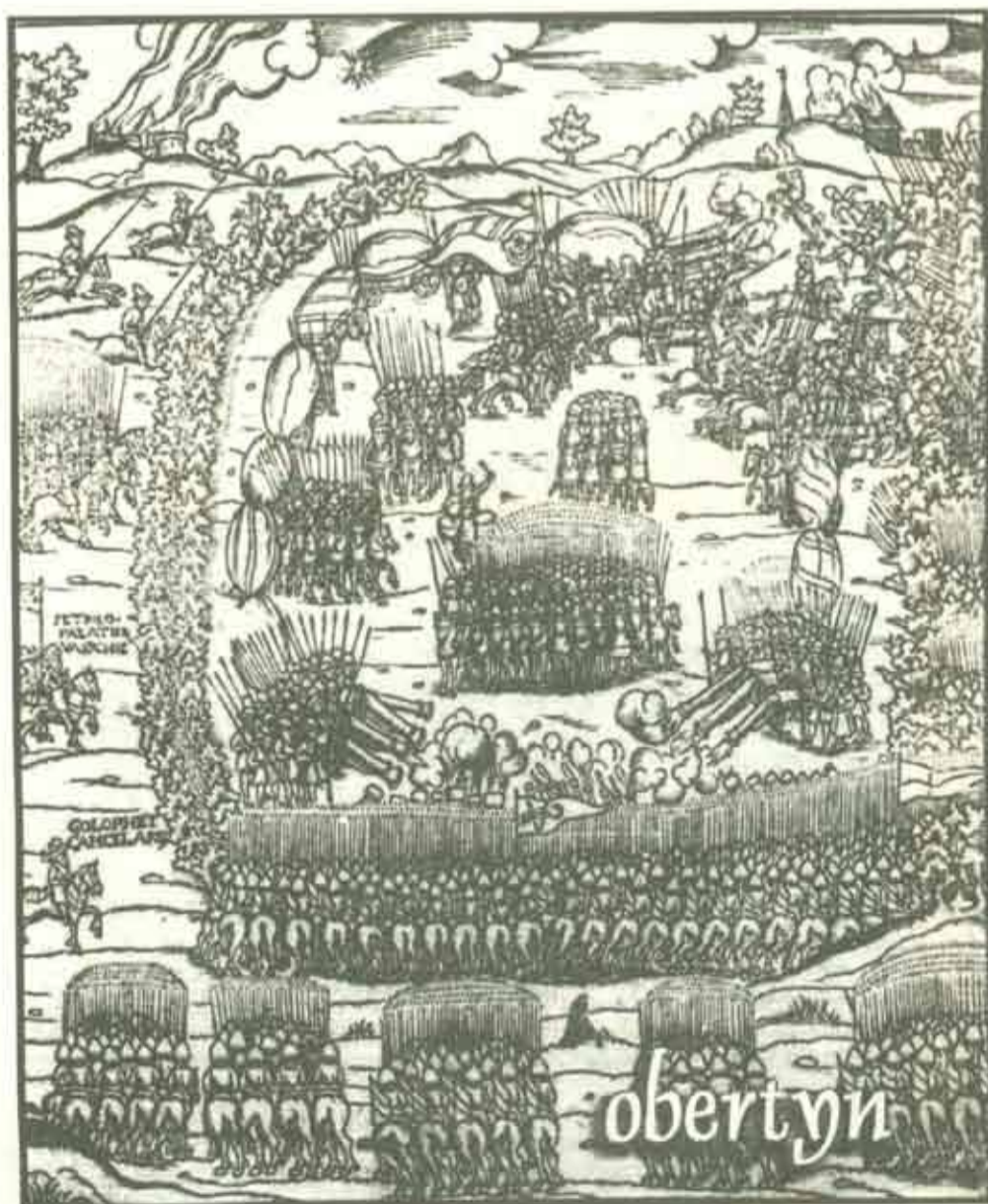
Tarnów, dnia 22 sierpnia 1531-2006r ( 475 lat )

Nr.6

Adres Redakcja i Administracja ul. Rynek 7, Urząd Miasta Tarnowa, Referat Promocji Miasta, 2006 r.



## Zapomniana victoria -bitwa pod Obertynem



**22 sierpnia 1531 r. na Pokuciu, w granicach ówczesnej Polski, naprzeciw siebie stanęły dwie potężne armie, polska i moldawska. Pierwszą dowodził hetman Jan Tarnowski, który za zadanie miał rozbić sojusznika Moskwy i Turcji. Na polu walki poległo po obu stronach w sumie ok. 8 tysięcy żołnierzy. Mimo sukcesu hetmana, politycy zmarnowali poświęcenie i kunszt polskiego rycerstwa.**

Obertyn leży na dzisiejszej Ukrainie, pomiędzy rzekami Dniestr i Prut w obwodzie iwanofrankowskim, na pn. od miasta Kołomyja, mieszka w nim ok. 3,5 tys. mieszkańców. Tereny te zwane są Pokuciem, gdyż na mapie przypominały trójkąt wbijający się w terytorium Moldawii. Obszar ten jest geograficznie wielce zróżnicowany, zasadnicze znaczenie pod względem strategicznym miał rzeki, płynące szerokim nurtem, okresowo znacznie przybierające wody, rzeźbiące w lessach wysokie jary. Lokalna ludność w większości była pochodzenia ruskiego (ukraińskiego), huculskiego i arumuńskiego (Wołosi), byli to zapewne potomkowie Chorwatów Nadniestrzańskich, wspomnianych jeszcze przez kronikarza Nestora na początku XII w. Praktycznie wszyscy, podobnie jak sąsiedzi z południa, byli wyznania prawosławnego. Moldawia od XIV w. była lennikiem Polski, dopiero po porażce króla Jana Olbrachta (1497) weszła na orbitę wpływów Imperium Otomańskiego. Moldawia była typowym państwem wołoskim, etnicznie najprawdopodobniej stanowiła mozaikę słowiańsko-romańską, żyjącą w mniejszych wspólnotach rządzonych przez kniazia, ponad którym stał wojewoda, odpowiednik łacińskiego księcia.

**Sułtan turecki, Sulejman**, niepokoił się zbliżeniem króla polskiego Zygmunta Starego z Habsburgami, zwłaszcza po zaręczynach Zygmunta Augusta z księżną Elżbietą. To zapewne sprowokowało go do cichego poparcia dla planów hospodara mołdawskiego Piotra Raresza, ataku na Polskę. W tym samym, 1430 roku, do Mołdawii przybył poseł moskiewski Czudyn Karaczow, z propozycją wspólnego ataku na Rzeczpospolitą. Tak oto w Suczawie, stolicy Macedonii, zapadła decyzja o wyprawie wojennej. Jeszcze 3 grudnia wojska hospodarskie przekroczyły granicę i wkroczyły na Pokucie. Nie spotkały tu większego oporu, gdyż tereny te były, mało zaludnione, wywiad był kompletnie zaskoczony, a ponadto nie posiadaliśmy właściwie większych fortyfikacji na tych ziemiach. Raresz liczył na wywołanie buntu ludności prawosławnej, za której obrońcę się kreował.

Sabotaże we Lwowie i Kamieńcu Podolskim, zostały jednak wykryte na czas i odwiodło to hospodara od próby forsowania umocnień tych miast.

Na 30 listopada zwołany został sejm, ale w wyniku opieszałości rozpoczął się w Piotrkowie, dopiero 12 grudnia. Koscią niezgody stały się oczywiście pieniądze. Proponowany podatek wojenny szlachta zgodziła się zapłacić pod warunkiem partycypowania Kościoła w wydatkach. Tu zgody nie było. Wszystko wskazywało na to, że zamiast wartościowego wojska zaciężnego zostanie zwołane pospolite ruszenie. Ostatecznie po zabiegach Jana Tarnowskiego, szlachta zgodziła się na obciążenie podatkiem, nie obejmującym dóbr kościelnych, ale za to niższym, co znacznie zawężyło możliwości planowanej kampanii.

Na czele wojsk miał stanąć oczywiście, urzędujący już od 1527 r. **hetman Jan Tarnowski**. Swoją karierę wojskową zaczynał pod rozkazami hetmana Mikołaja Firleja w bitwie pod Orszą (1508). Mimo braku doświadczenia i młodego wieku wystąpił w niej jako rotmistrz zaciężnej jazdy. W 1512 r. jako rotmistrz jazdy brał udział pod dowództwem hetmana wielkiego Mikołaja Kamienieckiego w zwycięskiej bitwie z Tatarami pod Wisniowcem. Dwa lata później uczestniczył w walnej rozprawie z wojskami moskiewskimi pod Orszą (8 IX 1514), jako dowódca jednego z pięciu ochotniczych hufców. Z obu kampanii moskiewskich i jednej tatarskiej wyniósł Tarnowski jedynie doświadczenia rotmistrza jazdy w walce z przeciwnikiem wschodnim. Również późniejszy udział w bojach z Arabami w Afryce północnej przyniósł mu doświadczenia kawaleryjskie. W ostatniej wojnie z Zakonem Krzyżackim (1519-1521) Tarnowski nie odegrał większej roli. Podobnie, gdy pierwszy raz otrzymał on z rąk króla samodzielne dowództwo nad odrębnymi oddziałami (2500 żołnierzy) w 1521r. Zostały one skierowane na pomoc zagrożonym przez Turków Węgrom. Wyprawa polska okazała się jednak spóźniona. W 1524r. otrzymał zadanie rozbicia wracających z wyprawy na Polskę Turków. Tarnowski na czele zaledwie kilku chorągwi wyruszył ze Lwowa, dopadł i rozbił straż nieprzyjaciela, ale nie odbił jasyru i nie odebrał zdobyczy.

Na potrzeby kampanii miał do dyspozycji, w 24 chorągwiach jazdy i jednym oddziale strażniczym, 4452 żołnierzy. W 10 rotach piechoty znalazło się 1136 drabów i 32 jeźdźców oraz 12 dział obsługiwanych przez 29 puszkarzy i woźniców. Łącznie armia hetmana Jana Tarnowskiego liczyła 5648 ludzi i 4542 konie. Nie była więc zbyt liczna, ale reprezentowała zespół doborowych jednostek. Wielu rotmistrzów i towarzyszy miało bogate doświadczenie wojskowe.

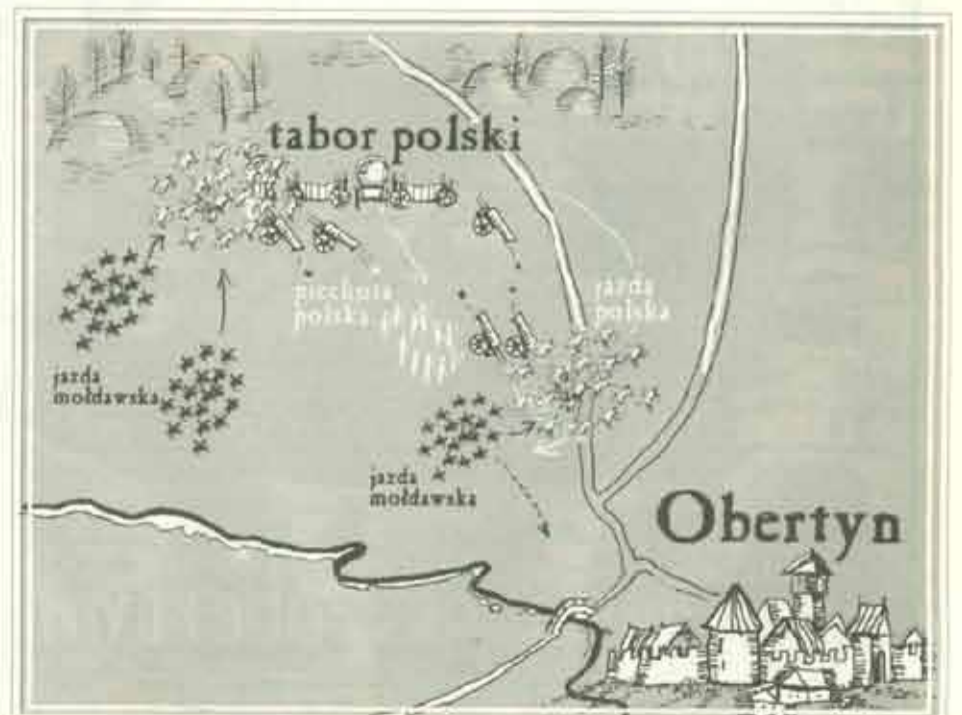
**Armia mołdawska** składała się z pospolitego ruszenia, zwanego wielką armią, oraz formacji stałych zawodowych i półzawodowych które nazywano małą armią. Z tych ostatnich najstarszą i najważniejszą byli drużynnicy (cureteni) oraz drużyna hospodarska (curteni domnului). W bitwie pod Obertynem brało udział 17 tysięcy Mołdawian, wspieranych przez 50, głównie zdobywczych i obsługiwanych przez obcokrajowców, dział, ale bez ręcznej broni palnej. Przegląd wojsk odbył się dopiero 27 lipca 1531 r. w Rohatyniu, choć i wówczas gotowych było ledwie 19 z 25 chorągwi. 19 sierpnia Tarnowski na wieść o oblężeniu Gwoźdźca, podjął decyzję o natychmiastowej odsieczy. Akcja zakończyła się wielkim sukcesem, z 6-cio tysięcznej armii mołdawskiej blisko 2 tysiące poległo, a reszta która zbiegła była pod tak wielkim wrażeniem natarcia husarii, że gdy dołączyła do głównych sił hospodara, zapewne morale kolegów nie podniosła. Tarnowski przekonany o rozbiciu przeciwnika miał już 21 sierpnia dać rozkaz do odwrotu, gdy nagle otrzymał wiadomość, że główne siły pod dowództwem Raresza zmierzają w kierunku obozu.

**Wojska polskie** stacjonowały pod **Obertynem**, małą wsią nad którą górowało niewielkie wzniesienie (359 m). Hetman uznał za konieczne zająć je dla uzyskania przewagi taktycznej. W przeciągu nocy cały tabor zajął wzniesienie w szyku „zębatym” na sposób husycki, koła wiązano łańcuchami. Tarnowski zdawał sobie sprawę z zagrożenia, jakie stanowiła szybka i kąśliwa jazda mołdawska, oraz o ryzyku obniżenia morale. Mimo przewagi liczebnej wroga i niedogodności miejsca dla toczenia bitwy postanowił ją wypowiedzieć.



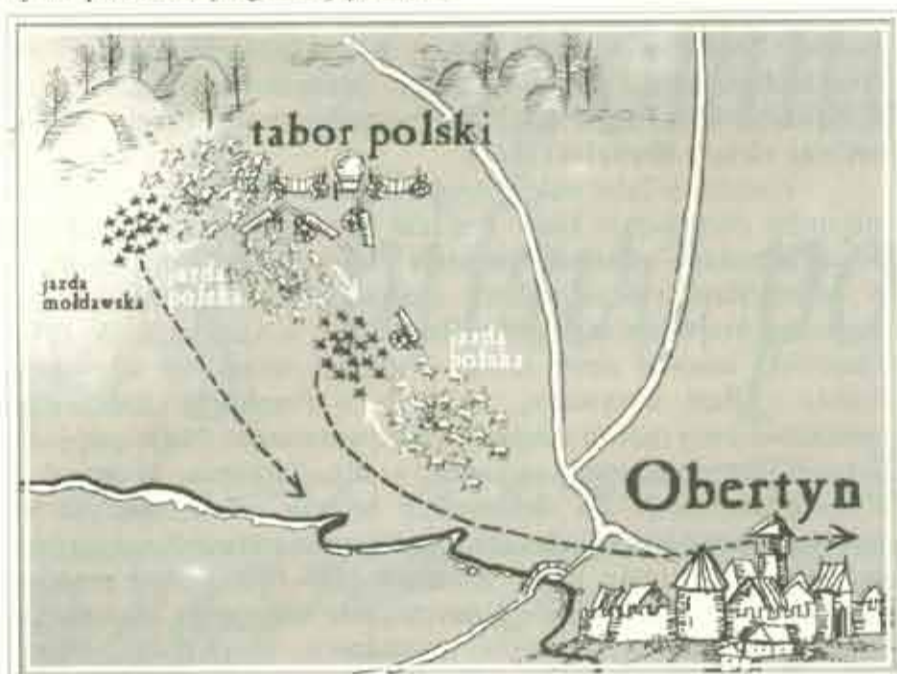
**I-faza bitwy pod Obertynem**

Jako pierwsza do akcji wkroczyła artyleria, naszych 12 przeciwko ich 50 działom. Straty w polskich szeregach były znaczne, oficerowie przynosili rannych przed oblicze hetmana by wymusić na nim rozkaz ataku. Ten jednak wykazał się wielką odpornością psychiczną i kazał trwać na posterunku, czekając na błąd przeciwnika. Zdawał sobie sprawę z niemożności przeprowadzenia walnego starcia z o wiele liczniejszą armią przeciwnika, musiał, więc czekać na odślonięcie się Mołdawian i uderzenie w lukę husarią. Taki błąd w końcu, niecierpliwy Raresz, obawiający się wycofania się taboru i uniknięcia konfrontacji, uczynił. Pierwszy atak Mołdawian okazał się bezowocny, ale świadomy słabości swojej piechoty Tarnowski musiał podjąć jakieś decyzje przed ponowieniem szturmów. Geniusz wodzowski ujawnił się właśnie w tym momencie. Tabor potraktował jak rozstawienie wojska na polu, jazdę przed przednią bramą jako lewe skrzydło, przed tylną za prawe. Tabor opierał się o las, nie było więc możliwości oskrzydlenia przez wroga czy wbicia się klinem. W dalszej części bitwy wykorzystał sprawdzoną taktykę z bitwy pod Łopuszkiem z Tatarami, w której zresztą też brał udział. Niepokojący się Raresz, rzucił ku tylnej bramie obozu następne oddziały jazdy. Widząc to hetman podjechał do hufca czelnego i nie zważając na padające wokół pociski (jeden z nich trafił piechura stojącego nieopodal wodza) przemówił do żołnierzy, zachęcając ich do wytrwania i zapowiadając rychłe wkroczenie do akcji.



**II -faza bitwy pod Obertynem**

Następnie udał się do hufca walnego, stojącego koło bramy tylnej i rzucił przez nią kilka chorągwi jazdy do natarcia. Polska jazda przybrała szyk szachownicy, kolejne formacje atakowały i w razie niepowodzenia mogły się wycofać, zanim nadjechała kolejna grupa. Na przodzie jechali kopijnicy, rycerze uzbrojeni jeszcze w starym rynsztunku. W pełni opancerzeni, łącznie z koniem, uzbrojeni w kopie i miecze dwusieczne. Taki „pancerny walec” skutecznie rozbijał szyki lekko uzbrojonych Mołdawian. Za nimi podążała husaria, nieco lżejsza, ale za to zwrotniejsza, szybsza i dostosowana do walki na wschodni sposób, a jednocześnie posiadająca przewagę uzbrojenia. Znaczącym momentem było przejście armat mołdawskich przez Sieniawskiego, puszkarze polscy zwrócili lufy zdobytych dział w stronę centrum Mołdawian, które poczęły razić z flanki. Rozbite zupełnie prawe skrzydło Mołdawian na sygnał cześnika dworu hospodara Popescula rzuciło się do ucieczki, lewe - załamane klęską części wojska, broniło się coraz słabiej. Gdy hetman rzucił na centrum pozostający dotąd w odwodzie hufiec walny, wsparty przez część sił hufca czelnego (reszta hufca czelnego rzuciła się w pościg za uchodzącym prawym skrzydłem Mołdawian), centrum mołdawskie widząc chwiejące się i ustępujące lewe skrzydło uległo rozsypce. Bitwa dobiegała końca. Mimo, że hospodar miał w obwodzie jeszcze 12 tys. „świeżego wojska”, na widok hufca, powracającego z Krakowa Hieronima Szafranca, dwukrotnie ranny Piotr Raresz uszedł w niewielkim poczcie. Pościg prowadzono na przestrzeni tylko 10 km, by nie przekroczyć granicy państwa.



### III -faza bitwy pod Obertynem

W pięciogodzinnej bitwie padło ponad 7 tys. Mołdawian. Straty polskie podawano na 256 zabitych oraz wielu rannych. Do niewoli polskiej dostało się około tysiąca ludzi, w tym logofet Toader, cześnik Popescul, zarządca cel Piotr Verisan, sześciu radców gospodarskich, osiemnastu znaczniejszych bojarów i wielu dworzan. W ręce Polaków wpadł cały obóz, wszystkie działa, w tym wiele straconych podczas nieudanej wyprawy Jana Olbrachta, trzy chorągwie, w tym jedna wielka, подарowana Rareszowi przez sultana.

Po zwycięskiej bitwie, 7 listopada hetman triumfalnie wjechał do Krakowa prowadząc jeńców, zdobyte chorągwie i działa. Obertyn rozślawił jego imię w Polsce, bitwa nie przeszła jednak do legendy narodowej i dzisiaj mało kto o niej pamięta. Znakomicie połączył dwie szkoły walki, dawną i nową renesansową. Wykorzystał stary typ europejskiego uzbrojenia kopijników, z nową formacją husarii. Używał zarówno wschodnich szabel, tatarskich łuków, jak i ciężkiej jazdy, mieczy, rusznic i dział. Swoją strategią nawiązywał do wcześniejszych triumfów naszego oręża. Zastosował to co było przyczyną wspaniałości Rzeczypospolitej, połączył wschód z zachodem. Kampania przesądziła wprawdzie o losie Pokucia, które pozostało przy Polsce, nie doprowadziła jednak do trwałego pokoju w tym regionie.

Przemysław Mazur



## Tarnów stolicą Węgier

478 lat temu, na Tarnów zwrócone były oczy ówczesnej Europy. To właśnie na zamku hetmana Jana Tarnowskiego na Górze Św. Marcina przebywał od kwietnia do września 1528 roku król Węgier Jan Zápolya, prowadzący w tym czasie wojnę z Ferdynandem Habsburskim o kontrolę nad królestwem węgierskim. Mediacji między stronami konfliktu podjął się polski król Zygmunt Stary, jednak okazały się one nieskuteczne. W lipcu 1527 roku Ferdynand wkroczył na Węgry z potężną armią zaciężną, zwyciężył wojska Zápolyi i koronował się w Białogrodzie, na króla Węgier. Zápolya schronił się początkowo w Siedmiogrodzie, jednak obawiając się skrytobójstwa uciekł do Polski. Początkowo zatrzymał się w zamku odrzykońskim Marcina Kamienieckiego pod Krosnem, ostatecznie skorzystał z zaproszenia hetmana Jana Tarnowskiego. Na czas pobytu, hetman Tarnowski oddał gościowi do dyspozycji cały zamek i miasto Tarnów. Król Jan Zápolya, hojnie odwdzieczył się tarnowianom za gościnę. W kościele kolegiackim miał postawić piękny ołtarz, który niestety nie przetrwał do dzisiejszych czasów. Ponadto hetmanowi podarował złotą tarczę i buławę, szacowane przez Wolfganga Bethlena na 40 000 czerwonych złotych węgierskich. Mieszczanom nadał przywilej, mający przynosić rocznie dochód 500 zł węgierskich z cel handlowych, zwanych tricesima, płaconych dotychczas przez mieszczan tarnowskich w Koszycach i innych węgierskich komorach celnych. Ostatecznie w 1538 r. Zápolya i Ferdynand podpisali tajny układ w Waradynie, w którym podzielili kraj na dwie połowy - w części południowo-zachodniej panować miał król habsburski, zaś w północno-wschodniej - Zápolya.



Medal z wizerunkiem króla Węgier Jana Zapolyi



[www.tarnow.pl](http://www.tarnow.pl)



**Jan Amor Tarnowski** urodził się w zamku na Górze Św. Marcina w 1488 r. Ojciec Jan Amor był kasztelanem krakowskim, dlatego synowi nadano przydomek "Krakowczyk", matką była Barbara z Rożnowa, wnuczka rycerza Zawiszy Czarnego.

Z powodu słabego zdrowia i wątłego ciała Jan przeznaczony był do stanu duchownego, najpierw pobierał nauki u domowych preceptorów, potem krótko był na dworze kardynała Fryderyka, ale ojciec zabrał go i dał pod opiekę księdza Macieja Drzewickiego, głównego sekretarza kancelarii królewskiej, który rozpoznał zainteresowania chłopca i po śmierci ojca zasugerował matce, aby przeznaczyła go do służby publicznej.

Podczas wyprawy orszańskiej w 1508 r. zadebiutował jako żołnierz, dowodząc zaciętną chorągwią jazdy. W rok później uczestniczył w zwycięstwie pod Chocimiem. W 1512 roku uczestniczył w bitwie z Tatarami pod Lopuszmem i Wiśniowcem, a w roku 1514 w zwycięstwie pod Orszą dowodził hufcem jazdy, gdzie pobito wojska moskiewskie.

W 1518 r. wyjechał w podróż do Ziemi Świętej po drodze wstąpiwszy do Rzymu, gdzie został przyjęty przez papieża Leona X. W Palestynie pasowany został na rycerza Grobu Chrystusowego. W podróży Tarnowski pisał dziennik, który jest jednym z najstarszych polskich diariuszy pielgrzymki do Ziemi Świętej. W drodze powrotnej odwiedził Egipt, Aleksandrię, być może Algier. Udał się też do Hiszpanii, a stamtąd do Portugalii, gdzie uczestniczył w wojnie króla Emmanuela I Szczęśliwego przeciwko Maurom. Król Emmanuel pasował Jana Tarnowskiego na rycerza. Później odwiedzał inne europejskie dwory królewskie: Francji, Anglii, Niemiec i Czech.

W Brukseli odwiedził cesarza Karola V, od którego otrzymał listy polecające do polskiego króla. Na przełomie 1519 i 1520 r. Tarnowski powrócił do kraju, kiedy trwały przygotowania do kolejnej wojny z Krzyżakami.

W 1521 r. wziął udział w wyprawie przeciw Turkom dowodząc wojskami zaciętnymi. Otrzymał wtedy kasztelanę wojnicką (jego pierwszy urząd, nie należący jednak do najprzedniejszych). W 1527 roku Tarnowski został wojewodą ruskim i otrzymał od króla Zygmunta I Starego godność hetmana wielkiego koronnego. Gdy koncem 1530 r. Wołochowie najechali wschodnie rubieże kraju zajmując Pokucie podjęto wyprawę wojenną, którą poprowadził hetman Tarnowski. Rozgromił Wołochów w bitwie pod Gwoźdźcem i pod Obertynem (1531) - zyskując opinię znakomitego dowódcy. Cztery lata później, dowodząc wojskami polsko-litewskimi, powtórzył swój sukces militarny, tym razem w wojnie przeciw Moskwie, zdobył w 1535 r. Homel i Starodub. Dzięki tym wyprawom hetman Jan Tarnowski zyskał sławę niezwycięzonego wodza.

W roku zwycięskiej bitwy pod Starodubem Jan Tarnowski został wojewodą krakowskim, a później kasztelanem krakowskim. Hetman Jan Tarnowski był również zwolennikiem krucjaty antytureckiej, a swoje nadzieje wiązał z Habsburgami, którym przesyłał memoriały dotyczące sposobów walki z Turkami. W roku 1547 Tarnowski otrzymał od cesarza Karola V dla siebie i całej rodziny dziedziczny tytuł hrabiego.

Hetman zasłynął również jako reformator taktyki wojennej a swoje doświadczenia praktyczne zawarł w dziele pt. "Consilium rationis bellicae" - "Rada sprawy wojennej" (1558). Rozprawa ta, wydana pod łacińskim tytułem ale pisana po polsku, stała się fundamentalną pozycją w kształceniu przyszłych strategów i głównym źródłem zasad sztuki wojennej końca XVI w.

Obok działalności publicznej, jako hetmana i polityka, Jan Tarnowski rozwinął szeroko swój mecenat kulturalny. Z zamiłowania był bibliofilem i na tarnowskim zamku stworzył dużą bibliotekę. Zgromadził w niej m. in. obok starych kodeksów rękopiśmiennych i współczesne dzieła literackie oraz naukowe z różnych dziedzin. W jednej z zamkowych sal zw. "muzeion" zgromadził kasztelan liczne dzieła sztuk plastycznych. Chętnie też otaczał się wybitnymi osobistościami kultury polskiej doby renesansu. Gościł u siebie m.in.: Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Mikołaja Reja, Jana Kochanowskiego, Łukasza Górnickiego, Marcina Kromera, Hiszpana Piotra Ruiz de Moroz zw. Royszuszem, Jakuba Przyłuskiego, Jana Herbuta i wielu innych. Sława hetmana jako niezwycięzonego wodza i humanisty sięgała daleko poza granice kraju. Był jednym z najbardziej znanych Polaków ówczesnej Europy a jego biografia, jako jedynego Polaka obok króla Zygmunta Starego, umieszczona została w dziele P. Joviusa wydanym w Bazylei i zatytułowanym **Elegia virorum bellicae virtute illustim (1561)**.

Kasztelan Tarnowski był właścicielem jednego z największych majątków ziemskich w kraju. Posiadał 10 miast i ponad 120 wsi. Jego dobra określane mianem "państwa tarnowskiego" znajdowały się w województwie krakowskim, sandomierskim i ruskim, a poza granicami kraju posiadał dobra Raudnickie w Czechach. W 1540 r. Tarnowski lokował nowe miasto Tarnopol, które uczynił strażnicą Podola i Rusi Czerwonej, Jarosław i Przeworsk zawdzięczają hetmanowi swój rozwój i dobrobyt oraz warowność. Najwięcej jednak uczynił dla rodzinnego gniazda - dla Tarnowa. Wystarał się o nowe przywileje dla tarnowskich cechów rzemieślniczych oraz o potwierdzenie już posiadanych. Dbał również o prawidłowe rządzenie miastem, w tym celu wydał w latach 1554-1560 szereg przepisów regulujących życie miejskie. Instrukcje te dotyczyły: administracji, bezpieczeństwa, wyżywienia, zabudowy, obronności, higieny. Ufortyfikował miasto, wznosił nowe odcinki murów obronnych i zreperował już istniejące. Dał mieszczanom przywilej na zabudowę terenów leżących przy drodze do zamku. Za jego czasów rozwijało się budownictwo w samym mieście, co uczyniło z Tarnowa jeden z pierwszych ośrodków architektury renesansowej w kraju.

Zadbał także o nauczanie i wykształcenie młodzieży, i to nie tylko z rodów szlacheckich, których dzieci przyjmował chętnie na swoim dworze, lecz również mieszczańskich. W wydanej w 1559 r. ordynacji dla szkoły miejskiej w Tarnowie jej cel określił w słowach: **"aby talenty i młodzież w szkołach publicznych mogły być kształcone, należycie kierowane i wychowywane"**.

Jan Tarnowski był trzykrotnie żonaty. Pierwszą żoną była Barbara z Tęczyna, córka Mikołaja wojewody ruskiego, herbu Topór. Z nią miał dwóch synów: Jana Aleksandra, zmarłego w niemowlęctwie i Jana Amora, który poświęcił się stanowi duchownemu. Z drugą żoną Beatą Odrowążówną hetman rozwiódł się krótko po ślubie. Zofia Szydłowiecka herbu Odrowąż, córka Krzysztofa Szydłowieckiego kasztelana krakowskiego i kanclerza wielkiego koronnego, była trzecią żoną Tarnowskiego. Mieli kilkoro dzieci, wszystkie jednak pomarły w niemowlęctwie. Przeżyło tylko dwoje: córka Zofia, poślubiona przez księcia Konstantego Wasyla Ostrogskiego marszałka ziemi wołyńskiej i wojewodę kijowskiego oraz syn Jan Krzysztof, sekretarz królewski, kasztelan wojnicki, starosta sandomierski, stryjski i doliński, wielka nadzieja hetmana, jedyny spadkobierca i dziedzic ojcowskiej fortuny.

Hetman Jan Amor Tarnowski, dożywszy sędziwego wieku 73 lat, zmarł 16 maja 1561 roku w swoim ulubionym dworze w Wiewiórcy pod Tarnowem. Pochowano go w sierpniu w kolegiacie tarnowskiej (Katedra). Pomnik nagrobny Tarnowskich - Jana i jego syna Krzysztofa należy do jednych z najpiękniejszych i najwyższych w Europie ma aż 13,8 m wysokości i 6,6 m szerokości. Twórcą pomnika jest znakomity artysta Jan Maria il Mosca, zwany Padovano, przedstawiciel renesansu weneckiego. Pomnik Tarnowskich jest jedynym jego dziełem, na którym umieścił swój podpis.